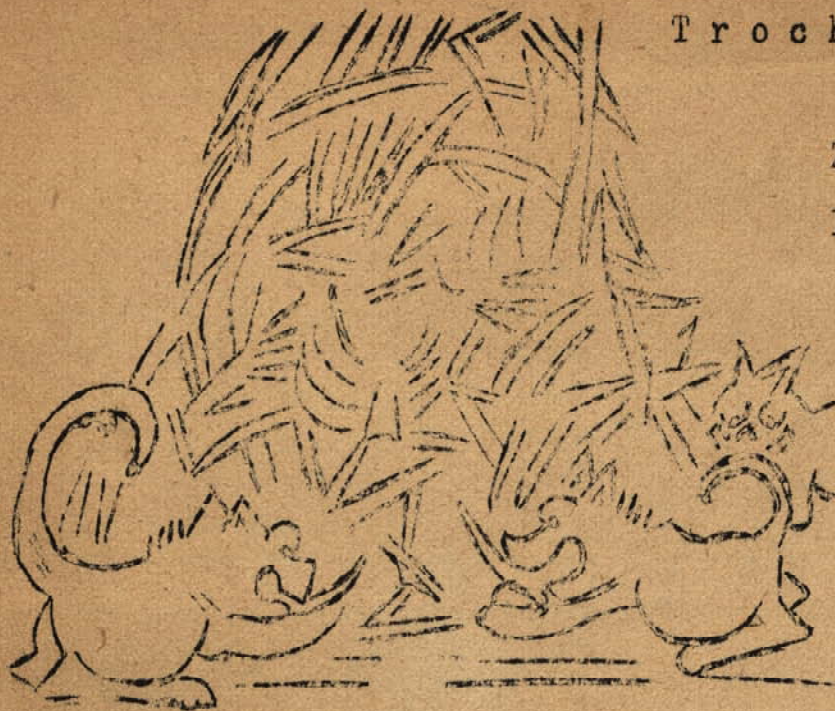


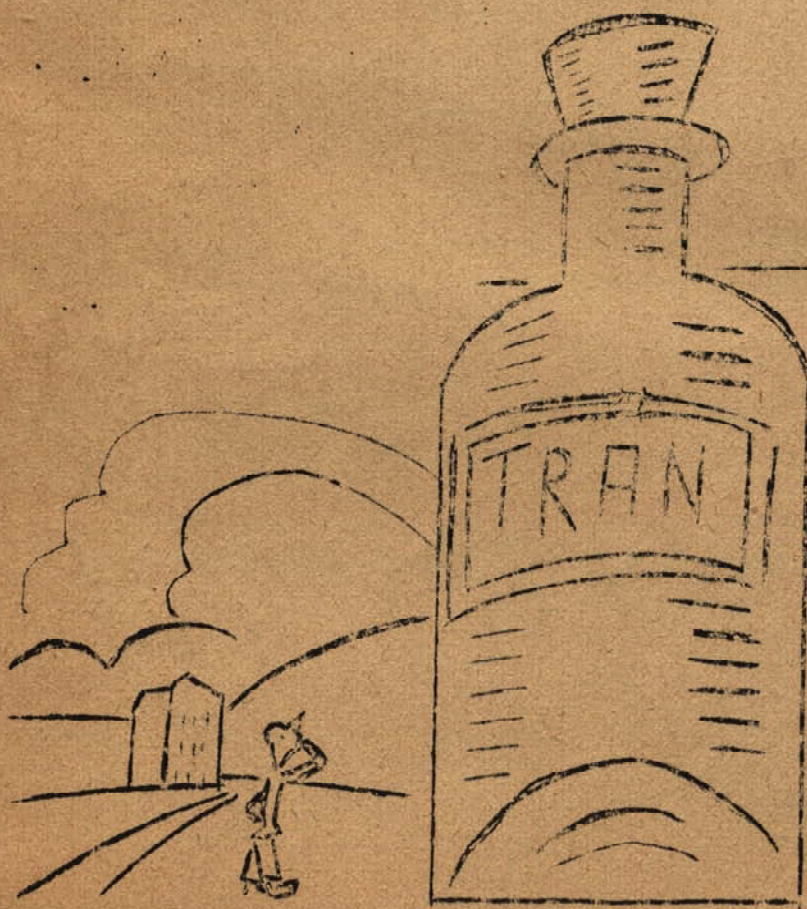
4501

Trochę statystyk

Żebra, wycięte za okres
lat dziesięciu....



Tran, wypity za zdrowie
"Domu Zdrowie" za okres
lat dziesięciu.



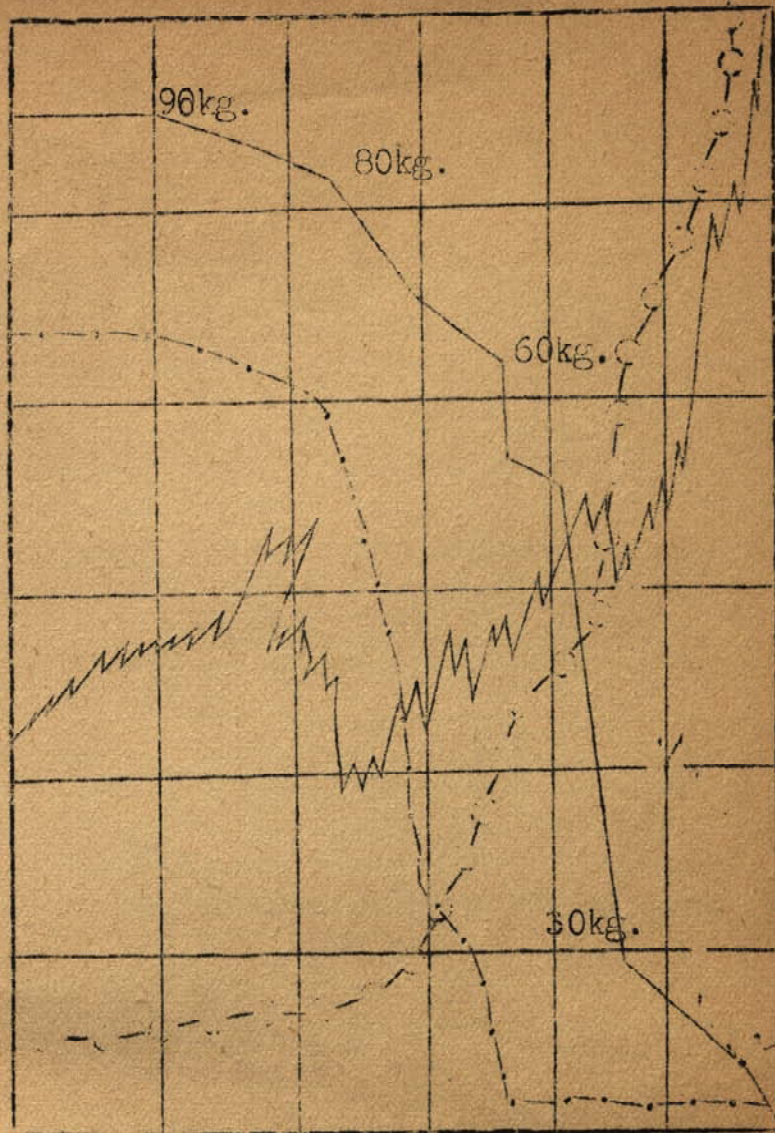
Wykresy znamienne

Waga pacjenta

Temperatura /uczuć pa-
cjenta dla Z.U.S. /

Apetyt /na rzeczy za-
kazane /

Dnie ubezpieczenia.



STATYSTYKA WAGI

Waga po przyjeździe
80kg.

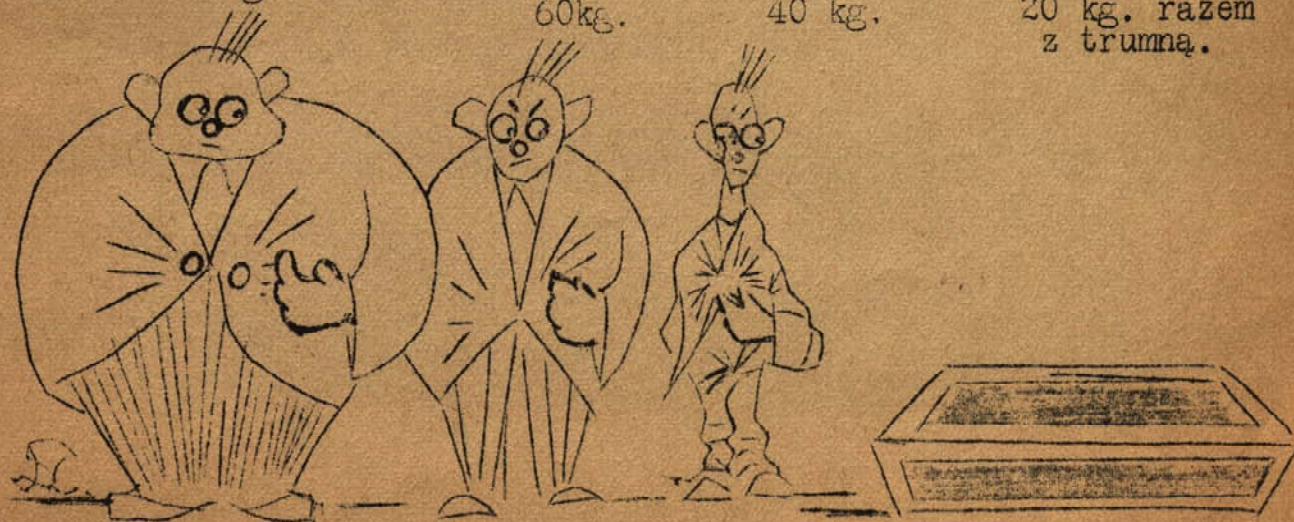
Po 1 mies. Po 3 mies.

Po 6 mies.

60kg.

40 kg.

20 kg. razem
z trumną.



Dział urzędowy.
LIST GOŃCZY.



Dnia 10 czerwca 1935 roku zbiegł z Domu Zdrowia w Bystrej niebezpieczny pacjent.

Rysopis:	wzrost	wysoki	znaki } szczególne }	na wysokości trzeciego żebra po stronie lewej-kawerna, Koch + /98 w polu widzenia/ OB 502,5.
	nos	proporcjonalny		
	usta	normalne		
	oczy	niebieskie		

Zbiegły był ubrany w zakładowy chałtat koloru białego w niebieskie paski, także spodnie i posiadał na plecach numer "211". Uprasza się wszystkich o podanie bliższych wiadomości o zbiegłym do Domu Zdrowia lub do najbliższego oddziału P.P. /Przychodni Przeciwgruźliczej/

ZARZĄD DOMU ZDROWIA

Drrrr.Pajerski po urlopie.

/Melodja :Panna Anna/

Już z urlôpu wrócił on
Drrrr.Pajerski...
Dziesięć kilo, jego plon
Drrrr.Pajerski...
Swietny humor teraz ma
Drrrr.Pajerski...
Więc na nerwach wszystkim gra...
Drrrr.Pajerski...
.....
Choć go przecioż na to stać
Drrrr.Pajerski...
On przepustek nie chce dać
Drrrr.Pajerski...
"Chcesz, do Bielska sobie jedź
Drrrr.Pajerski...
Lecz w niedzielę w domu siedź!!!
Drrrr.Pajerski...

/melodja* Bo ta pierwsza miłość/

Rzecz to przecież ludzka
Bez przepustki czasem,
Być w cudzym pokoju.
Wtem doktor z hałasem:
"Co pan tu robi?
Gdzie pan na przepustkę?!"
"Ja, panie doktorzo, ja panie doktorzo
Tylko wczoraj tutaj zostawiłem chustkę..."

Lecz czasem przez chmurkę
Srogiego humoru
Błyśnie promyk słońca:
Pajerek " w nastroju"
Nie skrzyczy człowieka
Kiedy go zastanie,
Przechodząc przypadkiem,przechodząc przypadkiem
W nieswoim pokoju.

Nie bądź taki srogi
O, wzorze lekarzy!
Bo ci jest z tem bardzo -
Bardzo nie do twarzy....
Kiedy się nachmurzysz -
I nas smutek truje.....
Kiedy się uśmiechasz, kiedy się uśmiechasz
Serce się raduje!!!!

Dziś i Mar.

Wojciechu, Wojciechu..../na melodję: Bartoszu, Bartoszu/

Wojcieszku, Wojcieszku! oj, bądźcie dobrej myśli
oj, bądźcie dobrej myśli
Pomrą przecie wszyscy, którzy tutaj przyszli....
Pomrą przecie wszyscy, którzy tutaj przyszli....

Że pomrą, wiem o tem i to mi nie dolega
i to mi nie dolega
Ino niewiadomo, kto pierwszy od brzegu
Ino niewiadomo, kto pierwszy od brzegu!

Przyjadą tu chore i zamiast se umierać
i zamiast se umierać
To leżą i myślą, coby tylko zżerać
To leżą i myślą, coby tylko zżerać!

Od biedy, od smutku - myśl gryzie mnie jak zmora
myśl gryzie mnie jak zmora,
Ale wiem co zrobię - pójdę do doktora
Ale wiem co zrobię - pójdę do doktora!

Poproszę go pięknie, tak jak to już potrzeba
tak jak to już potrzeba,
By tym biednym chorym sam przychylił nieba,
By tym biednym chorym sam przychylił nieba!!!

Quid.

PIOSENKA GRUŻLICZA

/melodja: Ksiądz mi zakazował/

/melodja: O mój rozmarynie/

On: Doktor zakazował,
Żebym nie całował
W niedzielę, w niedzielę
A ja sobie muszę
Uradować duszę
Niewiele, niewiele!!!!

Ona: Siostra przykazała
Bym nie flirtowała
We wtorek, we wtorek
Ale mnie dziś kusi
I za serce dusi
Amorek, Amorek...
Pan Dyrektor mówi
Że na cerę szkodzą
Całusy, całusy -

On: Ale cóż ja zrobię,
Gdy mnie tak nachodzą
Pokusy pokusy....

Na odnę wyruszę za godzinę /bis/
Pocałuj, nie żałuj, /bis/
Może zginę.....
Pocałuj nie żałuj
Może zginę.....

/melodja: Ułani, ułani/

Gruźlicy, gruźlicy, malowane dzieci
Nie jedna panienka za wami poleci
Niejedna z pierwszego,
Niejedna z drugiego,
Za wami gruźlicy
Pójdzie do czwartego!
Hej, hej gruźlicy, malowane dzieci
Niejedna panienka za wami poleci!



Motyw zimowy z Bystrej.

Rys. K. Fałat.

Coś niecoś o Domu Zdrowia

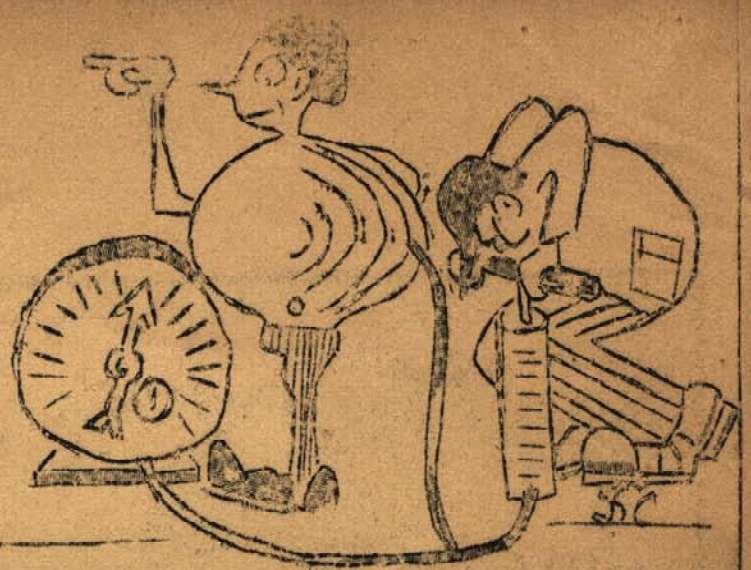
Zdarza się często słyszeć różne pytania pod adresem Domu Zdrowia. Pytania te zdradzają zupełną nieświadomość istoty rzeczy. Dla wielu Dom Zdrowia jest jakby jakaś "terra incognita". Poniżej zamieszczamy kilka zdjęć z życia naszego Domu Zdrowia, które najlepiej zilustrują istotny stan rzeczy i usuną raz na zawsze wszelkie na ten temat domysły i przypuszczenia. Dom Zdrowia położony jest w malowniczych Zachodnich Beskidach, tuż przy głównej linii kolejowej Mikuszowice-Łodygowice. Składa się on z pawilonów pierwszego, drugiego oraz trzeciego z widokiem na czwarty. Każdy nowoprzybyły pacjent poddany jest bardzo drobiazgowemu i szczegółowemu badaniu.



Jeżeli chodzi o leczenie samo, to stosuje się najnowocześniejsze metody dla zwalczania gruźlicy jak odma, frenikoplastykę i alkoholizację



"PLASTYKA."



"ODMA."

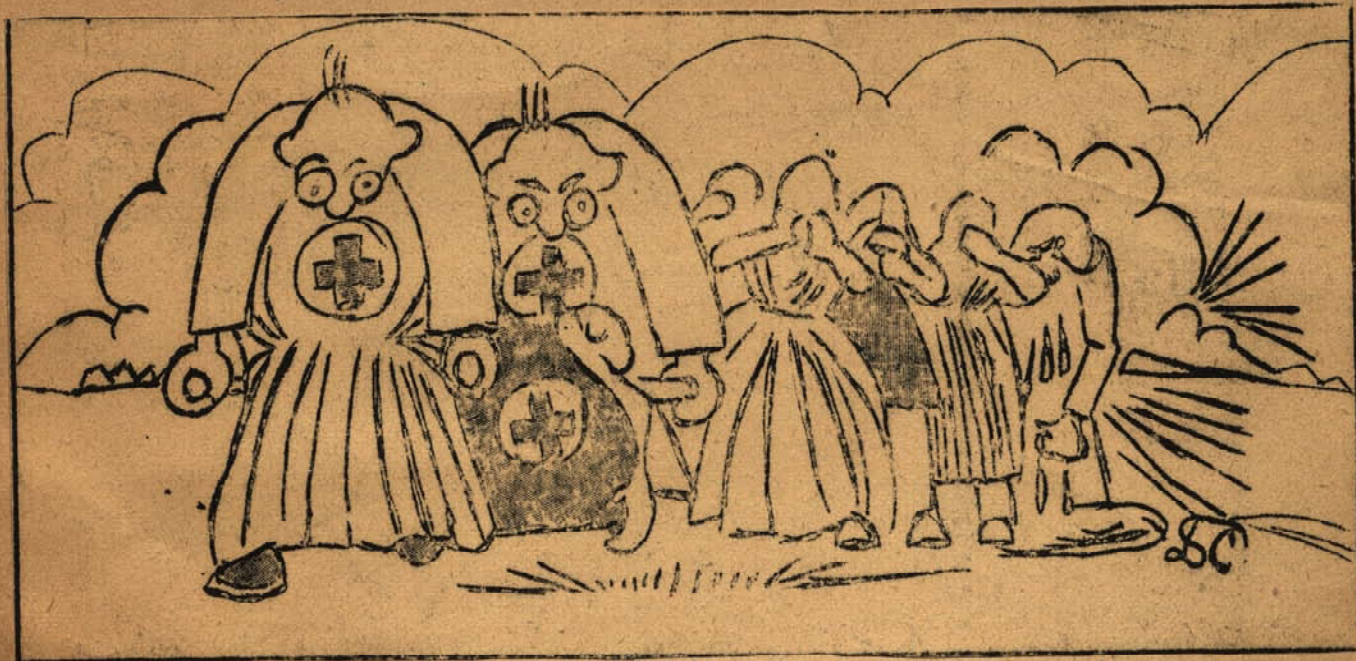


"FRENKO"

W trosce o higienę pacjenta specjalnie wyszkolony personel codziennie odprątkowuje i odkurza chorych specjalnym aparatem.



Do codziennych widoków należy przybycie pacjenta na kurację.

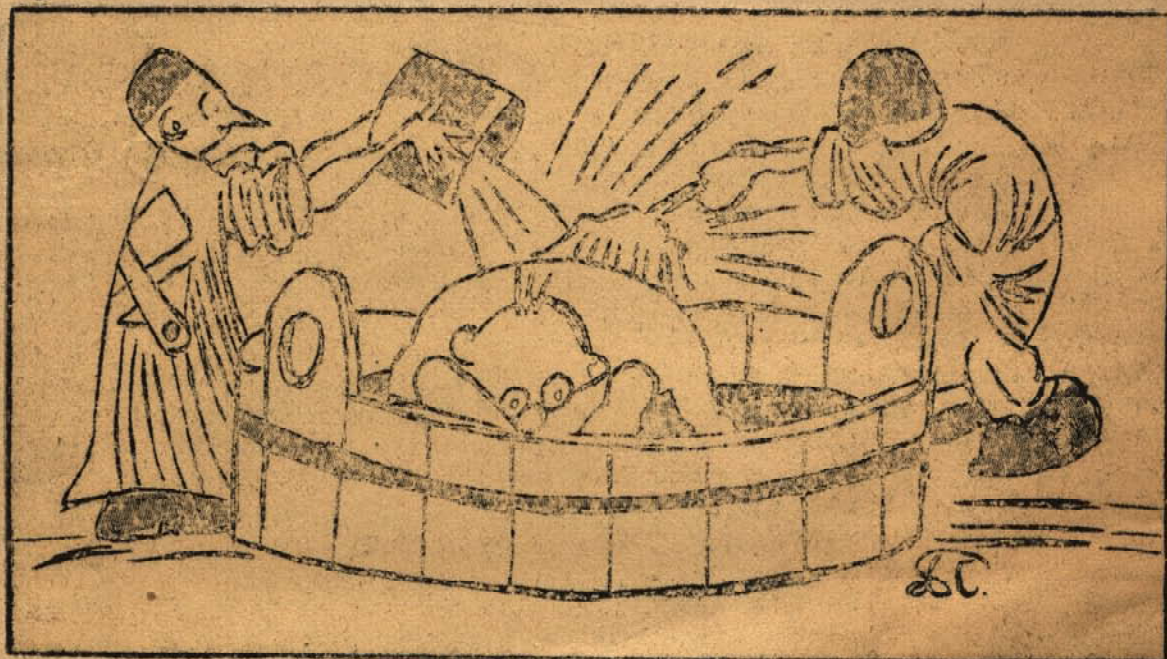


Oraz jego odjazd

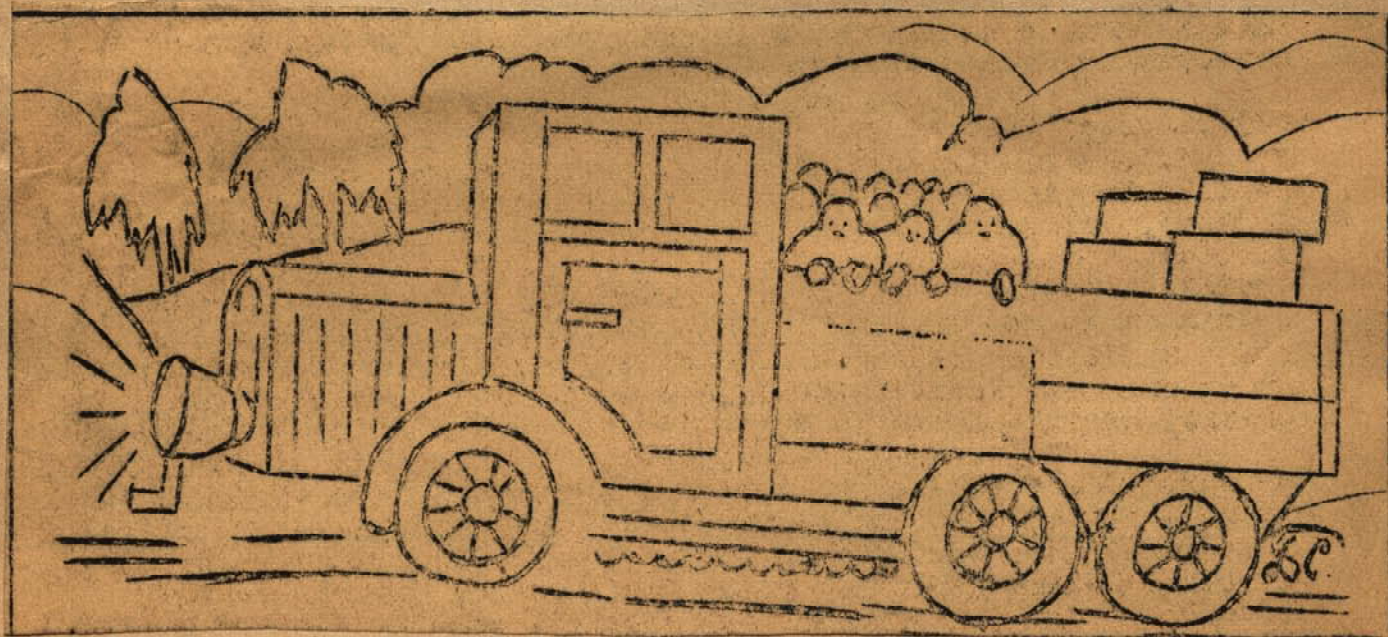


Nic więc dziwnego że u bram Domu Zdrowia zawsze widać
tłumnie czekających na przyjęcie

15 Luksusowo urządzone łazienki uzupełniają troskę o czystość
pacjenta



Dla wygody pacjentów służy do wycieczek luksusowe auto znanej
marki Rolls-Roys.



T R Z Y S I O S T R Y

Nie wierzę w predestynację, ale to musiało kiedyś tak skończyć. Co ma wisieć nie utonie - powiada przysłowie - a ja miałem trafić między siostry - między trzy siostry - O zgrozo! Nie miałem absolutnie pojęcia, jak się z nimi obchodzić, zato one nackoło mnie chodziły, z niejakim zaciekawieniem.

Jedna z nich chodzi z plikiem papierów po pawilonie, poważnie i z dystynkcją, do wszystkich o ile możliwości uśmiecha się i wszyscy boją się jej. Poza tem na szalonego pietra przed "duchami", chociaż w istnienie ich nie wierzy. Kiedyś duch taki ukazał się na korytarzu, wtedy nam dała próbkę swego głosu napełniając wszystkie trzy piętra przymikiem sopranem i piorunującym natężeniem, od którego kandelabry na sufitach zachwiały się a pacjenci wyskoczyli z łóżek. Ta oto siostra pierwszego dnia zrobiła ze mną wywiad na tematy intymne. Zaczęło się od pytania czym się urodziłam i kiedy. Odpowiedziałam, tak, że owszem urodziłam się.

Dobrze, dobrze, ale gdzie - pyta znowu.

Przyznałam się gdzie, kiedy i dlaczego taki wypadek zaistniał.

Ale na tem nie koniec. Do dzisiejszego dnia nie wiem dlaczego chciała wiedzieć, czym cierpiał na choroby ob-skórne. W pierwszym momencie rumieniec wstydu oblał mi wymizierowaną po-twarz i... przyznałam się, a nawet zacząłam się tłumaczyć, tylko wymowny ruch ręką zdawał się mówić - stop - i to mnie zatkało. Cały potok innych pytań był również ciekawy, jak i te które przytoczyłem. Na odchodnym pożegnała mnie wzrokiem tak zimnym, że dostałam kataru a nerw błędny wywoływał ciągle kichanie.

Jak bardzo się mną siostry zainteresowały świadczy o tem najwymowniej fakt, że już popołudniu, druga z nich przyniosła mi dwa naczynia. Jedno mniejsze, drugie większe. Pierwsze postawiła na nocnym stoliku, drugie obok, prawie pod łóżkiem. Martwiło mnie to naczynie pod łóżkiem, myślałam że trzeba je napełnić, a to przechodziło moje możliwości fizjologiczne, w tym kierunku. Ta sama siostra koniecznie chciała wiedzieć na co ja mam apetyt. Mój Boże! Któż to mnie pytał w domu na co mam apetyt? I przytem recytowała z pamięci góry specjałów o najdziwniejszych nazwach a ja wybierałam te które przemawiały do mnie swą tajemniczością. Czegom ja sobie nie wybrałam! Jak się później okazało nazwy te były miłe dla ucha, mało w nich było dla b...

Jest jeszcze jedna siostra, o której mówią że jest grubsza niż dłuższa, dobra jak sam cukier i smalec. Anatorka słodczy, więcej znana z powiedzonka "Wy se ne bójta". Ona to pamiętnego pierwszego dnia powiedziała mi "Dobra noc" i zgasiła światło. I rzeczywiście spałam świetnie tylko nad ranem jakiś dziwny sen mnie trapił. Zdawało mi się, że doczesne moje szczątki unosiły się nad kominami IV pawilonu i raptem spłynęły skądś trzy siostry, niby ziemskie cherubiny i uniosły moje ciało do mego pokoju.

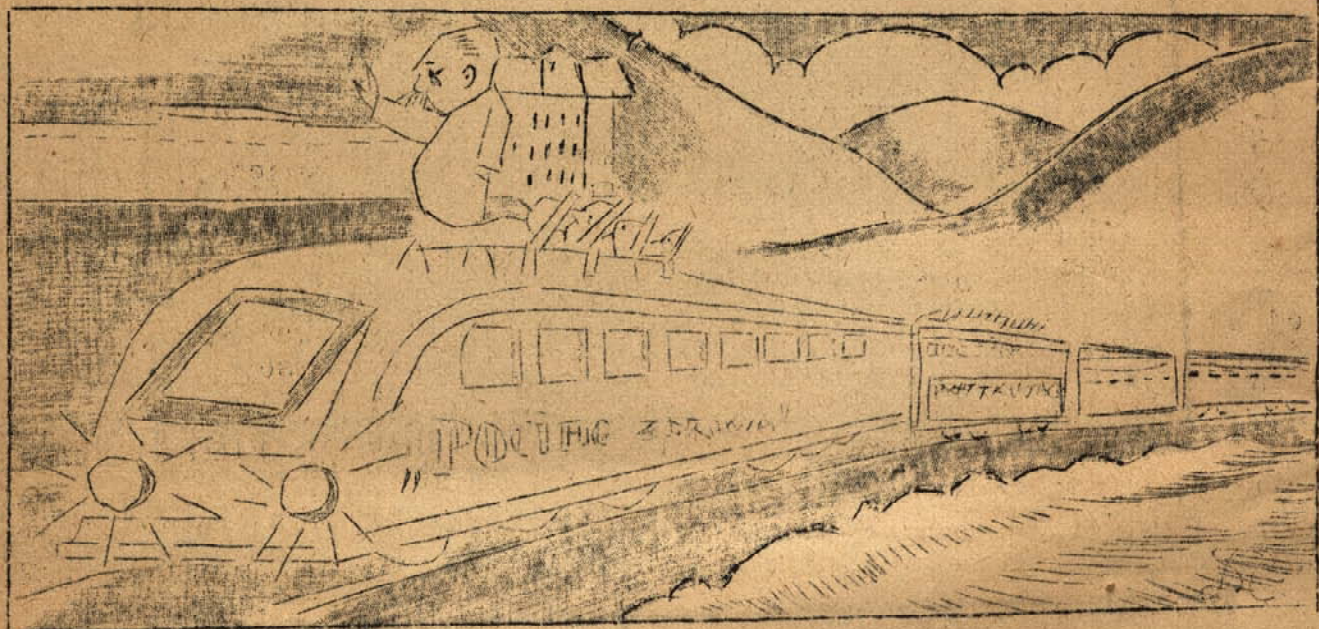
Dziwny zaiste i proroczy sen....

W.

W POLU WIDZENIA...

/Kronika/

W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się o wielkiej imprezie pod nazwą "Dom Zdrowia - swym pacjentom". Będzie to wielka podróż 3-ich miesięczna "Pociągiem Zdrowia". Trasa prowadzi będzie



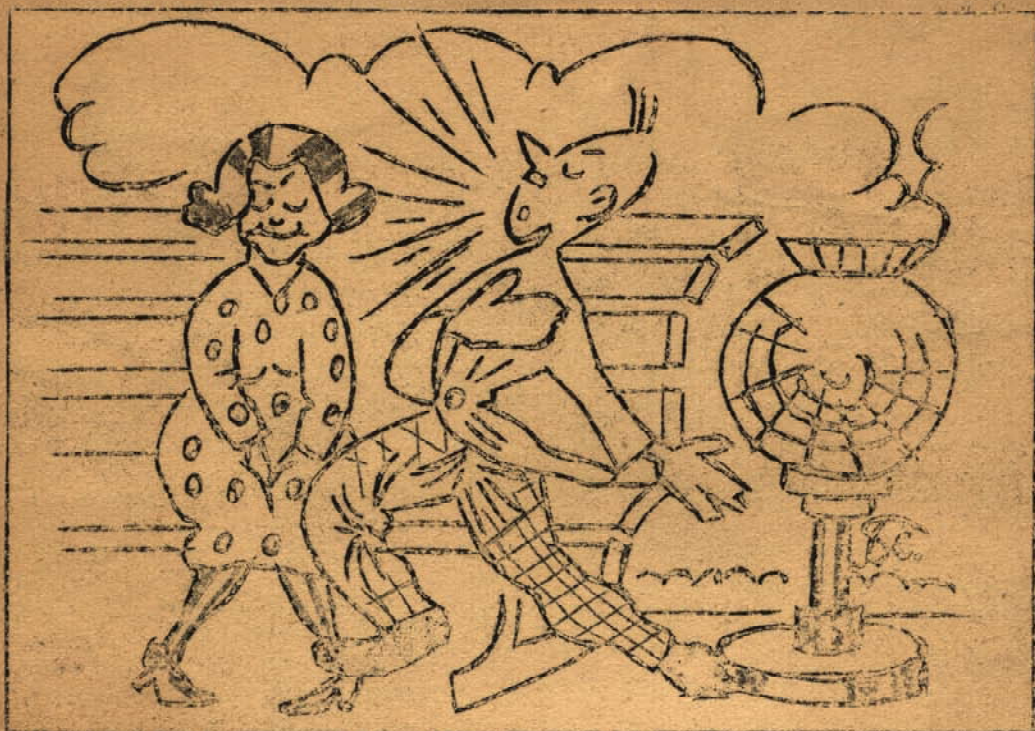
wyłącznie przez górskie miejscowości. Zainstalowane są specjalne wagony zapewniające 100% komfort. Przedziały wyłącznie dwuosobowe. Wagony dla prątkujących i nieprątkujących.

Kierownictwo wycieczki, jak też i opieka lekarska spoczywa w rękach znanego podróżnika, znawcy stref tropikalnych i podbiegunowych Dyrektora Dr. I. Spitzera. Na kierownika pociągu przewiduje się nominację p. Bączka. Hygiena, bezpieczeństwo i wygoda, spoczywać będą w wytrawnych rękach Wojciecha, który posiadać będzie osobny wagon /ostatni/.

Dowiadujemy się, że najbliższy odczyt z cyklu popularnych odczytów o gruźlicy będzie na temat: "Typowe przypadki schorzeń gruźliczych u prątków."

Zdarza się często, że brydżyci nie mają "czwartego", co wpływa z powodu zdenerwowania ujemnie na ich stan zdrowia. Chcąc zżemu zaradzić Zarząd Domu Zdrowia wyśle w najbliższych dniach Wojciecha na specjalny kurs przeszkolenia brydżowego, po ukończeniu którego, zawsze już będzie do dyspozycji "czwarty do brydża".

Uwaga: Granie na czwartym pawilonie surowo wzbronione.



Panno Zosiu, ja tak
bardzo Panią Kocham....



A propos "Kocha", ile Pan
niał ostatnio w polu widzenia....?

" Liga popierania racjonalnej hodowli prątka " w trosce o należyty rozwój fizyczny embrionów tego subtelnego lasiecznika, założyła Klub Sportowy pod firmą - " Und noch, ein Koch " -w Bystrej Śląskiej.

Lokale klubowe jako też boiska, sale gimnastyczne i ordynacyjno, odma i palant, piłka nożna i czwarty pawilon - plastyka i place tenisowe, wszystko to mieści się w obrębie Domu Zdrowia.

Szczególną opieką otoczona jest sekcja pięściarska. Kierownikiem jej jest znany podróżnik /Sven Hedin - á la minute/ słynny z dowcipów i optymizmu / á la Shaw/, szerszemu ogółowi znany ze swych wypraw do bieguna - i " po słońce Afryki "-.

Klub ten poszczycić się może sromotnymi jak na nasze stosunki sukcesami. Wina w tem duża jej kierownika, który zmusza zawodników do robienia wagi - co fatalnie odbija się na ogólnej konstytucji psychicznej zawodników.

Kiedys podczas meczu treningowego między dwoma znanymi zawodnikami - Ranzeson, a Żordawą-Żołębskim, zaszedł przykry wypadek obaj już w pierwszej rundzie leżeli na deskach /IV-go pawilonu/. Dalej nie rzadkie są np. wypadki, że zawodnik zwabiony do tego Klubu mając np. wagę ciężką, po półrocznym pobycie wracał na łono rodziny z wagą wybitnie lekką - a wracający na łono Abrahama mieli wagę piórkową.

O tych wypadkach mogłby coś powiedzieć masażysta tego Klubu Inac pan Wojciech, postać niezmiernie popularna na tym i na tamym świecie.

W.

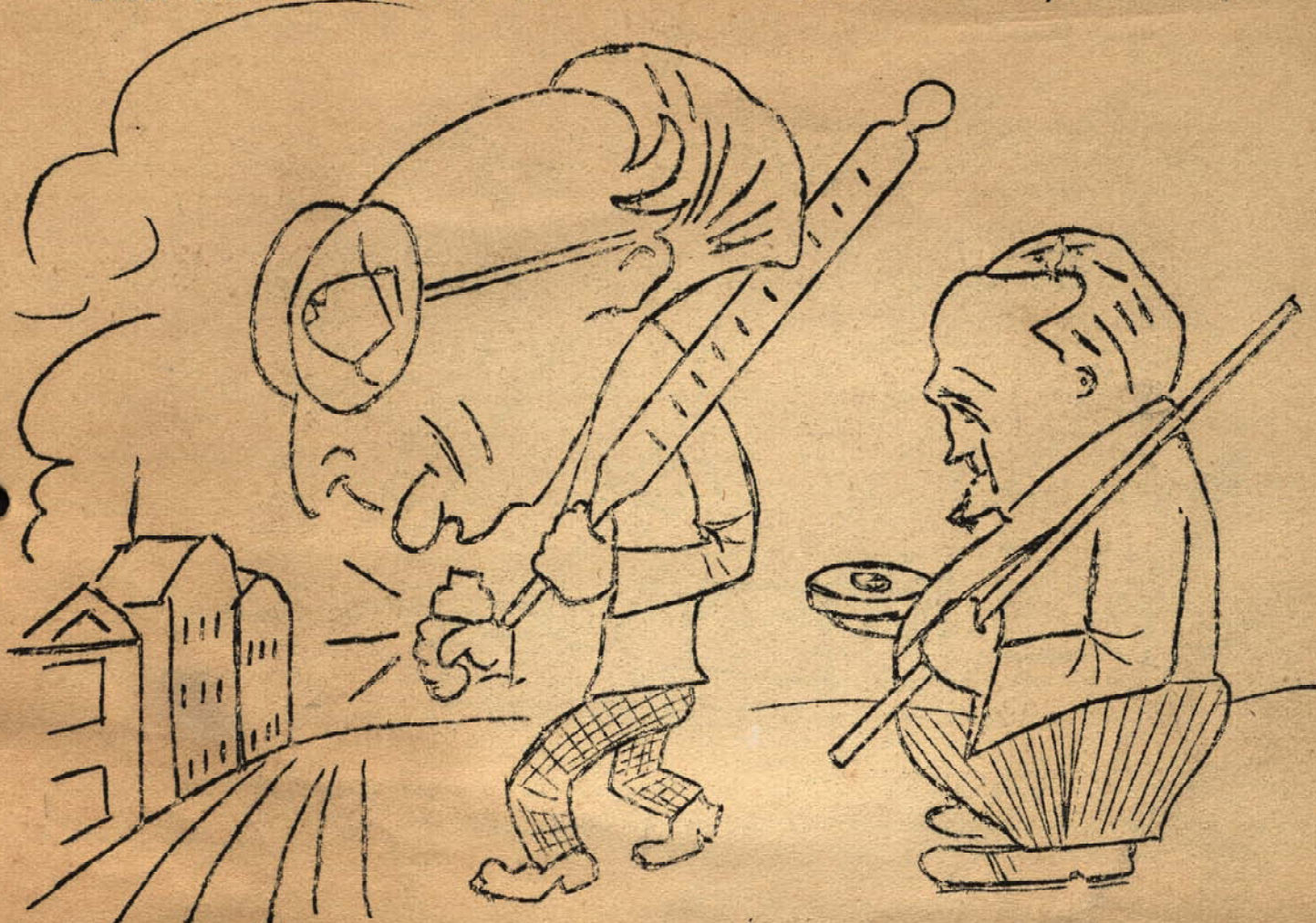
§§§§§§§§§§§§§§
§§§§§§§§§§§§§§
§§§§§§§§§§§§§§
§§§§§§§§§§§§§§
§§§§§§§§§§§§§§

W opracowaniu niniejszej Jubileuszowej Prątki- Jednoćniówki udział wzięli: Marja JAKIMOWICZOWNA, Marja LEMANSKA, Marja KIELBOWNA, Jarosław NIKITIN, Tadeusz WALCZAK Włodzimierz BATORSKI.

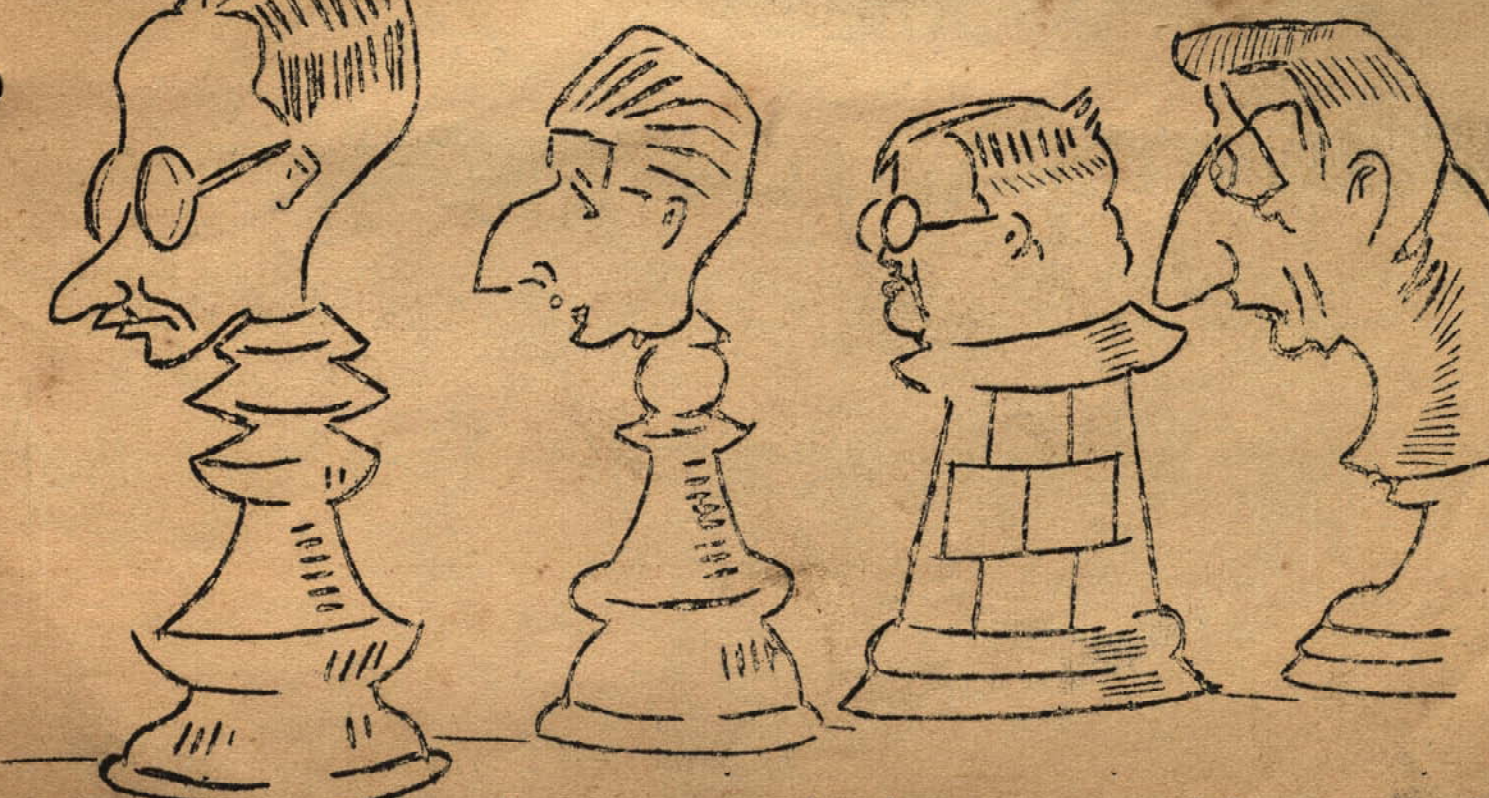
Ilustracje wykonał Zdzisław CIOŁCZYK.

Odbito własnymi siłami we własnej prątkarni systemem Gestetners - Rotary - Cyklostyl , 230 egz. numerowanych.

XXXXXXXXXX
XXXXXXX
XXXXX
XX



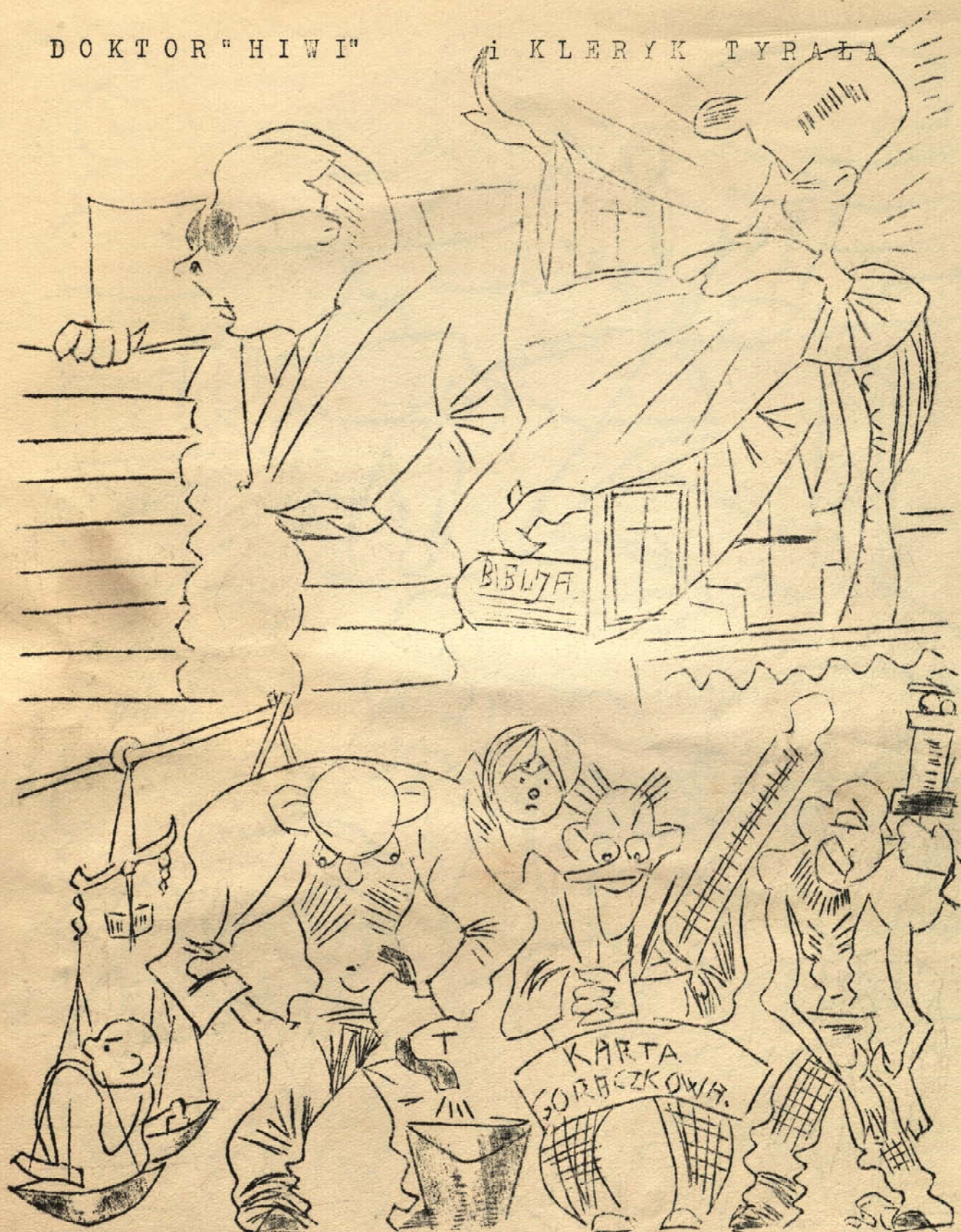
ECHA MISTRZOSTW SZACHOWYCH



SŁOMKA I-sze miejsce /PAWELEK II-gie/ /WCISŁO III-cie/ /TOMALA V-te/

DOKTOR "HIWI"

i KLERYK TYRAŁA



NAJNOWSZE NOTOWANIA NA GIEŁDZIE
WAGOWEJ, GORACZKOWEJ i t.d.

BYSTRZANSKI

"PAT I PATACHON"



"FOTEREK"





-ILE...? ILE?.... -DOBRA.....!!!!!!

RAN SEDZIA NA NOWYM
ODCIENKU PRACY

Z PRZYGOD
BRYDŻYSTY

brydżysta w opałach

